

Sygn. akt I ACa 150/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski (spr.) SO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 319/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące

siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego

w postępowaniu odwoławczym.

W. Buczek-Markowska E. Skotarczak A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 150/13

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) S.A. z siedzibą w K. wniósł w pozwie, w postępowaniu nakazowym, o zasądzenie od pozwanych J. S. i W. S. solidarnie kwoty 188.470,61 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W dniu 18 lutego 2010 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda dochodzoną należność wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

Postanowieniem z dnia 15.11.2011 r. Sąd uchylił wobec pozwanej J. S. nakaz zapłaty z dnia 18.02.2010 r. (k. 273).

Pozwany W. S. wniósł w dniu 18.03.2010 r. zarzuty od nakazu zapłaty.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie utrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 lutego 2010 r. o sygn. akt I Nc 11/10 wobec W. S., a w punkcie 2. umorzył postępowanie wobec J. S., wspierając rozstrzygnięcie następującymi ustaleniami i wnioskami:

W dniu 31.03.2006 r. powód zawarł z pozwaną J. S. umowę kredytu o linię bieżącą nr (...), na mocy której przyznał pozwanej kredytową linię bieżącą w wysokości 147.000 zł na spłatę zadłużenia w (...) Banku (...) w Z. Oddział w C. oraz na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Pozwana została upoważniona do korzystania ze środków powoda przez okres od 31.03.2006 r. do 31.03.2008 r. na warunkach określonych w umowie. W myśl § 14 umowy, prawnym zabezpieczeniem spłaty zadłużenia z tytułu produktów udzielonych w ramach linii stanowił weksel in blanco z wystawienia pozwanej, poręczony przez współmałżonka oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 226.380 zł na nieruchomości położonej w C. wraz z cesją praw z polisy ubezpieczeniowej. Dodatkowo zaznaczono, że umowy zabezpieczeń wygasają z dniem całkowitego zaspokojenia roszczeń powoda wynikających z należności powstałych w wyniku zawartej umowy. Weksel został podpisany przez powódkę. Ustalił Sąd, że na odwrocie weksla pozwany W. S. wpisał: „poręczam za wystawcę”, podpisał się czytelnie imieniem i nazwiskiem i dodatkowo złożył podpis nieczytelny.

W tym samym dniu pozwana podpisała deklarację wekslową wskazując w niej, że złożyła do dyspozycji powoda weksel własny in blanco ze swojego wystawienia, który stanowi zabezpieczenie kredytu w wysokości 147.000 zł, udzielonego na podstawie umowy kredytu o linię bieżącą nr (...) z dnia 31.03.2006 r. Weksel może być opatrzony klauzulą „bez protestu”, zaś Bank ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu pozwanej w Banku, łącznie z należnymi odsetkami i kosztami, opatrzyć ten weksel datą płatności i datą wystawienia według własnego uznania, zawiadamiając pozwaną o wypełnieniu weksla listem poleconym. Zobowiązani wekslowo wyrazili w deklaracji zgodę, by pismo to zastąpiło przedstawienie weksla do zapłaty. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany W. S. wyraził zgodę na treść powyższej deklaracji z tym, że w stosunku do niego, jako poręczyciela, weksel mógł być wypełniony na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia wystawcy weksla. Pozwany wylegitymował się dowodem osobistym nr (...) i złożył pod deklaracją wystawcy i poręczyciela weksla in blanco nieczytelny podpis.

W dniu 13.02.2007 r. pozwani zawarli w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską i podziału majątku wspólnego. W dniu 17.10.2007 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie (sygn. I2C 1313/07) małżeństwo pozwanych zostało rozwiązane przez rozwód.

W dniu 31.03.2008 r. powód wraz z pozwaną zawarli Aneks nr 1 do umowy z dnia 31.03.2006 r., mocą którego okres korzystania przez pozwaną ze środków powoda został przedłużony o jeden miesiąc, tj. do dnia 30.04.2008 r. Wobec zaprzestania spłaty zadłużenia przez pozwaną, powód, pismem z dnia 6.08.2008 r. wezwał pozwaną do zapłaty należności - w terminie 14 dni. Pismo zostało wysłane do wiadomości pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił również, że z uwagi na nieuregulowanie zadłużenia, powód wypełnił weksel na kwotę zadłużenia, określając termin płatności weksla na dzień 7.06.2009 r. i pismem z dnia 24.04.2009 r., zgodnie z treścią deklaracji wekslowej, zawiadomił o tym fakcie oboje pozwanych, wzywając ich jednocześnie do zapłaty należności. Wezwanie okazało się bezskuteczne.

Po dokonaniu powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wobec W. S. jest zasadne.

Sąd zwrócił uwagę, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany nie kwestionował, że zabezpieczeniem spłaty kredytu udzielonego pozwanej - jego ówczesnej żonie, był weksel własny in blanco wystawiony przez pozwaną i poręczony przez pozwanego, jako współmałżonka, a także hipoteka kaucyjna do kwoty 226.380 zł na nieruchomości położonej

w C.. Zarzucił jedynie pozwany, że w zawartej w dniu 13.02.2007 r. umowie o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej pozwani ustalili, że to pozwana spłaci długi związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, w tym również zobowiązanie wobec powoda. Już po rozwodzie pozwanych, w dniu 31.03.2008 r. został zawarty między powodem a pozwaną aneks nr 1 do umowy łączącej powoda z pozwaną w związku z czym, w ocenie pozwanego, odpadły podstawy, by spłacał on zobowiązania zaciągnięte przez pozwaną po rozwiązaniu małżeństwa; nie ponosi on również odpowiedzialności za zobowiązania pozwanej powstałe po dacie sporządzenia umowy w przedmiocie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej między pozwanymi. Wskazał też pozwany, że według jego wiedzy powód zawarł z pozwaną aneks nr 2 o nieznannej mu treści. Stwierdził, że powód nie informował go o zawieranych z pozwaną aneksach.

Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie art. 493 § 1 k.p.c. oraz art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r., w sprawie należy ograniczyć się, w myśl powołanych przepisów, do zarzutów zgłoszonych przez powoda w piśmie stanowiącym zarzuty od nakazu zapłaty. Stwierdził Sąd, w oparciu o treść art. 17 ustawy z dnia 28.04.1936 Prawo wekslowe, że powoływanie się przez pozwanego na stosunki majątkowe łączące go z pozwaną nie może odnieść skutku wobec powoda - wierzyciela wekslowego. Okoliczność egzoneracyjna wskazana in fine cytowanego przepisu nie była powoływana w sprawie przez pozwanego.

W ocenie Sądu, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela wekslowego okoliczność, że już po ustanowieniu między pozwanymi - wówczas małżonkami, ustroju rozdzielnosci majątkowej i po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód powód zawarł z pozwaną aneks do umowy z dnia 31.03.2006 r. Oprócz tego, że aneks ten nie zmieniał zakresu zobowiązania pozwanej wobec powoda, a jedynie na jego podstawie został o jeden miesiąc wydłużony okres korzystania przez pozwaną ze środków powoda, stwierdził Sąd, że w myśl art. 32 pr. wekslowego, poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył; zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Jednoznaczna wykładnia tego przepisu prowadzi do stwierdzenia, że zobowiązanie poręczyciela wekslowego ma charakter abstrakcyjny, a zatem niezależny od umowy łączącej go z osobą, za którą poręcza i od stosunku kausalnego łączącego go z uprawnionym na podstawie weksla. Poręczenie wekslowe może być udzielone, chociaż pomiędzy poręczycielem, a wierzycielem wekslowym nie zachodzi stosunek z zakresu prawa cywilnego. Jest ono także nieodwołalne, bezwarunkowe i nie może być ograniczone terminem. Skoro odpowiedzialność poręczyciela wekslowego jest oderwana od zobowiązania poręczonego, to poręczyciel ten nie może skutecznie podnosić zarzutu, że jego odpowiedzialność wyznacza treść pierwotnego zobowiązania. Wyjaśnił Sąd, że byt zobowiązania poręczyciela wekslowego zależy nie od istnienia wierzytelności, którą poręcza, a od podpisu poręczyciela na wekslu oraz prawidłowości wypełnienia weksla in blanco.

Na marginesie powyższych rozważań wskazał też Sąd Okręgowy, że pozwany nie wykazał, by powód zawarł z pozwaną również drugi aneks do umowy z dnia 31.03.2006 r. W tym zakresie powołał się pozwany na pismo powoda z dnia 6.08.2008 r., które jednak zostało przez pozwanego nienależycie odczytane albowiem pismo to wskazuje, że pozwana zawarła z powodem aneks nr 2 ale do innej umowy, tj. do umowy „kompleksowej pakietu H. z dnia 29.03.2006 r. (...)” (pismo, k. 25 akt).

Sąd wyjaśnił, że dokonał swoich ustaleń na podstawie nie budzących wątpliwości dokumentów - umowy z dnia 31.03.2006 r., aneksu z dnia 31.03.2008 r., wezwań do zapłaty, deklaracji wekslowej i weksla. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Nie zostały one również zakwestionowane przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty. Natomiast dalsze okoliczności, zarzuty i wnioski dowodowe w sprawie pozwany wniósł z uchybieniem treści art. 495 § 3 k.p.c. obowiązującego przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy. Zauważył też Sąd, że zgłaszając nowe twierdzenia i dowody pozwany nie wykazał przy tym, by nie mógł z nich skorzystać wcześniej lub by potrzeba ich powołania wynikała później. Nie uzasadniają przywrócenia pozwanemu prawa późniejszego powołania nowych okoliczności i dowodów twierdzenia jego pełnomocnika, że pozwany sporządził pierwsze pismo procesowe poprzez profesjonalnego pełnomocnika dopiero w dniu 18.10.2010 r. Pomijając, że skorzystanie z pomocy pełnomocnika nie może być samoistną przesłanką do usprawiedliwienia wcześniejszego zaniechania powołania okoliczności, zarzutów i wniosków dowodowych na podstawie art. 495 § 3 zdanie pierwsze in fine k.p.c. mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, to w piśmie z dnia 18.10.2010 r. pełnomocnik pozwanego powiełił zarzuty i wnioski zawarte w zarzutach od

nakazu zapłaty. Również nie może uzasadniać przywrócenia możliwości powołania nowych okoliczności i wniosków dowodowych samo twierdzenie pełnomocnika pozwanego, że otrzymał on od pozwanego dokumenty na które powołuje się w piśmie z dnia 17.11.2010 r., w przeddzień sporządzenia tego pisma.

Wyjaśnił przy tym Sąd, że przepis mający w niniejszej sprawie zastosowanie art. 495 § 3 k.p.c. miał podobne brzmienie do art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. (który został uchylony również ustawą z dnia 16.09.2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw). Na gruncie tego przepisu było prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że prekluzja dotyczy wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie dowody, które uległy prekluzji, powinny być przez sąd oddalone, a sąd drugiej instancji pomija dowód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 479¹⁴ § 1 k.p.c.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy pominął okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe zgłoszone po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty.

Jedynie na marginesie Sąd wskazał, że okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe powołane w niniejszej sprawie przez pozwanego z naruszeniem art. 495 § 3 k.p.c. i tak nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia nawet, gdyby były powołane w zarzutach od nakazu zapłaty lub, w wypadku ich niepowołania w zarzutach, pozwany wykazałby, że zaszły okoliczności wskazane w art. 495 § 3 zdanie pierwsze in fine k.p.c. W pierwszej kolejności stwierdził Sąd, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany nie kwestionował, że poręczył weksel wystawiony przez pozwaną i przyznał, że w pisemnym oświadczeniu wyraził zgodę na zaciągnięcie kredytu przez pozwaną w wysokości 147.000 zł. Słuchany zaś na rozprawie w dniu 10.11.2010 r. w charakterze strony pozwany oświadczył wprost, że podpisał deklarację wekslową i weksel (por. k. 161 v. i 162). Późniejsze zaprzeczanie tym okolicznościom przez pozwanego było, w ocenie Sądu, nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności wobec powoda. Wiarygodność późniejszych twierdzeń pozwanego została zresztą ostatecznie podważona przez biegłego grafologa, a pozwany nie kwestionował opinii biegłego grafologa.

Odnośnie zarzutu pozwanego, co do posługiwania się przez niego dowodem osobistym, wyjaśnił Sąd, że ważność zaciągniętego zobowiązania wekslowego zależy wyłącznie od własnoręcznego podpisania przez pozwanego weksla i deklaracji, czego pozwany w niniejszej sprawie skutecznie nie zakwestionował.

Sąd Okręgowy uznał też za niezasadne zarzuty pozwanego odnośnie wypełnienia przez powoda weksla niezgodnie z ustawą Prawo wekslowe. Wbrew twierdzeniom pozwanego, prawo wekslowe nie wskazuje miejsca na wekslu, w którym powinno być ono umieszczone. W ocenie Sądu, nie ma żadnej sprzeczności w tym, że na deklaracji wekslowej wpisano miasto W., zaś na wekslu - P.. W W. bowiem, jak wskazał powód, pozwani podpisali deklarację, a w P. został wystawiony weksel. Ponadto w wekslu wskazano W., jako miejsce płatności weksla. Nie ma znaczenia, zdaniem Sądu, dla ważności zobowiązania wekslowego nieuiszczenie opłaty skarbowej w przypisanej wysokości.

Tak argumentując Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18.02.2010 r. - wobec W. S. (art. 496 k.p.c.).

Sąd umorzył postępowanie wobec J. S. na podstawie art. 182 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył w całości pozwany , zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegający na całkowitym pominięciu dowodu z zeznań pozwanego, który kategorycznie oświadczył, iż nie wyraził zgody na zawarcie umowy kredytowej z powodowym bankiem przez jego byłą żonę J. S. , mocą której otrzymała ona kredyt w wysokości 147.000zł zawierając z bankiem w dniu 31 marca 2006r. umowę kredytową bez zgody i wiedzy pozwanego W. S. jak współmałżonka,

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, w sytuacji gdy oczywistym

jest, że wypełniając weksel i deklarację wekslową dokonano wpisu serii i numeru nieistniejącego dokumentu jakim jest dowód osobisty pozwanego, a zatem dokument ten został wykorzystany przez J. S. do złożenia deklaracji wekslowej w banku w wersji „in blanco” z parafą pozwanego, o czym pozwany W. S. nie wiedział, podobnie jak nie wiedział o wystawieniu weksla in blanco z jego podpisem i parafą tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu,

3. naruszenie art. 41 § 2 k.r.o. przez jego niezastosowanie, a także z ostrożności procesowej podniósł pozwany zarzut naruszenia przepisu art. 1 pkt 8, art. 30, art. 31 i art. 101 ustawy Prawo wekslowe, polegający na ich błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że zarówno dla ważności weksla czy deklaracji wekslowej wystarczające jest złożenie parafy, a nie podpisu czytelnego, co ma istotne znaczenia dla ustalenia ważności weksla i deklaracji wekslowej, który to dowód Sąd I instancji pominął, albowiem w ocenie Sądu ten wniosek dowodowy został wniesiony z uchybieniem treści przepisu art. 495 § 3 k.p.c., czym działał z ewidentnym pokrzywdzeniem pozwanego, albowiem dokonując swoich ustaleń Sąd oparł się na deklaracji wekslowej i wekslu i z tego też względu powinien dokonać właściwej interpretacji obowiązujących przepisów, czego nie uczynił, a nadto zarzucił błędne przyjęcie, że weksle nie podlegały opłacie skarbowej i przyjęcie, że sporządzenie weksla na urzędowym blankiecie wekslowym nie określa sumy wekslowej, chociaż do końca 2006r. wszystkie weksle podlegały opłacie skarbowej, której wysokość określała górną granicę sumy wekslowej.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód postulował jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany sprecyzował, że zakresem zaskarżenia nie jest objęte orzeczenie umarzające postępowanie w stosunku do pozwanej J. S..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się oczywiście bezzasadna.

Zakres kognicji Sądów obu instancji w przedmiotowej sprawie, jak trafnie zauważył Sąd I instancji i co skrętnie pomija w swoim środku odwoławczy pozwany, wyznaczała – poza wskazaną w pozwie podstawą faktyczną i prawną roszczenia – treść zgłoszonych przez pozwanego w piśmie z dnia 17 marca 2010 r. (k. 81 – 82) zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty z dnia 18 lutego 2010 r., wraz z zaofiarowanymi w tym piśmie wnioskami dowodowymi. Przesądza o tym treść art. 495 § 3 k.p.c., w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie, a obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r., uniemożliwiającego skuteczne powoływanie się na twierdzenia, zarzuty i dowody, które nie zostały podniesione w pozwie, piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty oraz w piśmie powoda złożonym w terminie tygodnia od daty doręczenia mu zarzutów, przy uwzględnieniu, iż którakolwiek ze stron – w szczególności pozwany – nawet nie usiłowała wykazać, że z określonych twierdzeń, zarzutów i dowodów nie mogły skorzystać na etapie sporządzania wzmiankowanych pism, bądź też, aby potrzeba ich powołania wyniknęła później.

Powołany wyżej przepis nie różnicuje zarzutów, które poddane są jego rygorom (analogicznie jak w sprawach gospodarczych art. 479¹² § 1 i 479¹⁴ § 2 k.p.c.), co oznacza, że strona traci uprawnienie (skutek prekluzyjny) do powoływania wszelkich zarzutów, niezależnie od tego, czy mają one procesowy, czy też materialnoprawny charakter. Czynnością bezskuteczną były zatem te czynności Sądu I instancji (zrealizowane w innym składzie niż ten, który wydał zaskarżony wyrok), zmierzające do weryfikacji zarzutów pozwanego zgłoszonych z oczywistym uchybieniem

dyspozycji art. 495 § 3 k.p.c. oraz art. 493 § 1 k.p.c., w tym te, które ukierunkowane były na ustalenie autentyczności podpisów pozwanego na wekslu i deklaracji wekslowej. Trafnie zwrócił przy tym uwagę Sąd Okręgowy, powołując się na ugruntowane stanowisko judykatury, że Sąd II instancji zobligowany jest pominąć materiał procesowy, zgłoszony z naruszeniem zasad prekluzji procesowej, bez względu na jego znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy i to także wówczas, gdy materiał ten Sąd I instancji uczynił sferą swoich ocen i ustaleń. Zastosowanie sankcji związanej z instytucją prekluzji materiału procesowego nie jest również uzależnione od tego, czy strona występuje w procesie samodzielnie, czy też jest w nim reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wygaśnięcie prawa do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów o cechach nowości rozciąga się na całe postępowanie w sprawie, aż do jej prawomocnego zakończenia co oznacza, iż strona nie może z nich skorzystać także na etapie postępowania odwoławczego. W tym też znaczeniu przepis art. 381 k.p.c. doznaje modyfikacji, przejawiającej się w obligatoryjnym (a nie fakultatywnym) pominięciu nowych faktów i dowodów. Jak trafnie bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC nr 11 z 2006 r., poz. 191, zadaniem sądu drugiej instancji jest korygowanie istotnych uchybień procesowych sądu pierwszej instancji, a nie ich sanowanie.

Powyższe rozważania posiadają fundamentalne znaczenie dla określenia granic faktycznych rozpoznania sprawy, w tym zarzutów, które pozwany – także w apelacji - mógł skutecznie przeciwstawić dochodzonemu przez powoda roszczeniu. W piśmie stanowiącym zarzuty od nakazu zapłaty pozwany w żaden sposób nie zakwestionował ważności samego weksla i powołał się wyłącznie na: po pierwsze, okoliczności dotyczące ustaleń poczynionych z byłą żoną, na podstawie których zobowiązała się ona do spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytowej zawartej z powodem, po drugie, braku podstaw do dochodzenia roszczenia w sytuacji zawarcia nieznanego skarżącemu aneksu do umowy kredytowej po rozwiązaniu związku małżeńskiego pozwanych przez rozwód, po trzecie zaś, braku podstaw do jego odpowiedzialności za zobowiązania pozwanej powstałe po dacie sporządzenia umowy w przedmiocie ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonki S.. Tymczasem żaden z tych zarzutów, szczegółowo omówionych i w konsekwencji uznanych przez Sąd Okręgowy za bezzasadne, nie został ponowiony w apelacji. Została ona w całości oparta na twierdzeniach i zarzutach sprekludowanych, z których przeważająca część prezentowana była już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś inne, jak np. twierdzenie o tym, że deklaracja wekslowa została sporządzona już po złożeniu przez powoda podpisu na czystej kartce, zgłoszono po raz pierwszy w dopiero w środku odwoławczym. W świetle wskazanych wyżej uwarunkowań prawnych, nie mogły one podlegać merytorycznemu rozpoznaniu przez Sąd odwoławczy (w tym wszystkie zarzuty formalne dotyczące weksla), co przy uwzględnieniu pełnej akceptacji stanowiska Sądu I instancji co do tych zarzutów pozwanego, które mogły podlegać ocenie – bez potrzeby jego powtarzania - oznaczało, że apelacja podlegała oddaleniu.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę skarżącemu, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 , Lex nr 341125). Zważywszy na oczywisty fakt braku jakichkolwiek przesłanek do oceny postępowania w przedmiotowej sprawie w kontekście jego ewentualnej nieważności, pozwany chcąc skutecznie zakwestionować stanowisko Sądu Okręgowego co do zakresu zastosowania zasad prekluzji materiału procesowego, winien bezwzględnie zgłosić w apelacji zarzut naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. Zarzut taki nie został jednak wyartykułowany co oznacza, że uchyla się od kontroli instancyjnej kwestia prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji tego przepisu. W tym kontekście nie sposób dociec, w oparciu o jakie podstawy prawne pozwany usiłował skutecznie poddać kognicji Sądu Apelacyjnego już nie tylko zarzuty o cesze nowości zgłoszone w samej apelacji, ale również te, które Sąd Okręgowy – powołując się na wygaśnięcie uprawnienia pozwanego do ich skutecznego zgłoszenia – pierwszoplanowo pominął jako element materiału procesowego.

Przedstawione wyżej rozważania samoistnie przesądzają o kierunku rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bez potrzeby merytorycznej oceny zarzutów apelacji. Tym niemniej, odnosząc się do nich w sposób syntetyczny – a to dla zobrazowania pozwanemu ich bezzasadności - stwierdzić należy, co następuje.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co przejawiać się miało w wadliwym, nie uwzględniającym zeznań pozwanego ustaleniu, że nie wyraził on zgody na zawarcie przez J. S. przedmiotowej umowy kredytowej. Zeznania te są oczywiście niewiarygodne i stanowią typowy dla procesowej postawy pozwanego przykład chwiejności prezentowanych przez niego twierdzeń, a to już choćby z uwagi na oświadczenie zawarte w piśmie stanowiącym zarzuty, w którym wprost oświadczył, że zgodę taką wyraził i to na piśmie (k. 80v). Tym samym nie sposób dopatrzeć się naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 41 § 2 k.r.o.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarżący nie dostrzega, że zarzut taki – jako dotyczący czynności sądu dokonanej po wydaniu wyroku - może być skuteczny tylko wówczas, gdy jego uzasadnienie w ogóle nie pozwala na analizę przesłanek rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd orzekający, a tym samym uniemożliwia jurysdykcyjną kontrolę instancyjną, polegającą na prześledzeniu logicznej poprawności rozumowania Sądu I Instancji, czego w niniejszej sprawie stwierdzić nie można, bowiem uzasadnienie zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne, o których mowa w tym przepisie. W szczególności Sąd ten wskazał, z jakich przyczyn fakt wpisania na deklaracji wekslowej numer dowodu osobistego, którym w dacie jej sporządzenia pozwany się już nie posługiwał, nie ma znaczenia dla oceny skuteczności poręczenia wekslowego, bowiem na dokumencie tym widnieje jego podpis. Twierdzenie pozwanego, tak wyraźnie wyartykułowane dopiero w apelacji, jakoby z tego faktu wnioskować należało o posłużeniu się przez pozwaną podpisaną przez niego uprzednio czystą kartką do sporządzenia tej deklaracji, nie zasługuje na aprobatę. Przedstawione w apelacji stanowisko, jakkolwiek zrozumiałe sytuacją procesową pozwanego, dyskwalifikuje już choćby to, że nie potwierdza go żaden dowód, poza stanowiskiem samego skarżącego. Nie sposób przy tym, na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, aby tego rodzaju twierdzenie, dotyczące przecież podważenia skuteczności samego zobowiązania, nie zostało już wyartykułowane w zarzutach od nakazu zapłaty, gdyby rzeczywiście odwoływało się do zaistniałych faktów, a nie ich projekcji i to dokonywanej w ściśle określonym, procesowym celu. Oczywiście kontrfaktycznie wskazuje przy tym pozwany, jakoby tożsamy błąd został popełniony na samym wekslu. Sąd Apelacyjny analizując ten dokument ujawnił bowiem, obok własnoręcznego podpisu skarżącego, jedynie jego numer PESEL, którego autentyczności przecież nie kwestionuje.

Całkowicie niezrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 1 pkt 8 prawa wekslowego, skoro zakres znaczeniowy tego przepisu obejmuje podpis wystawcy weksla, którym pozwany przecież nie był. Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 101 prawa wekslowego, bowiem pozwany nie powołał jakichkolwiek faktów, które poddają się weryfikacji z punktu widzenia tego przepisu, określającego wymogi formalne weksla własnego. Nie doszło również do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 30 i 31 prawa wekslowego, co miałyby - zdaniem pozwanego – przejawiać się w braku rzetelnej oceny autentyczności podpisów, a to w kontekście jednoznacznej wymowy dowodu z opinii biegłego grafologa, który stwierdził, że weksel, a także deklaracja wekslowa, zostały opatrzone własnoręcznym podpisem pozwanego. Zapis dokonany przez skarżącego na rewersie weksla jest jednoznaczny i spełnia wszystkie wymogi, od których dyspozycja art. 31 prawa wekslowego uzależnia skuteczność poręczenia wekslowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, „Monitor Prawniczy”, 2004/10/439). Co się zaś tyczy zarzutu dotyczącego sporządzenia weksla na blankiecie określającym górną granicę zobowiązania na 500 zł., jego bezzasadność jest aż nadto oczywista i wynika z jednolitego stanowiska judykatury, wedle którego weksel może być wypełniony na kwotę wyższą, niż wynikająca z sumy wskazanej na blankiecie wekslowym i wynikającej z opłaty skarbowej, o ile ma to umocowanie w porozumieniu wekslowym (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 18 października 2006 r., II CSK 141/06, LEX nr 385599 i 4 czerwca 2003 r., I CKN 434/01, LEX nr 137623).

Z przyczyn wyżej opisanych Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1349).

SSA A. Kowalewski SSA E. Skotarczak del. SSO W. Buczek-Markowska